Dudek P56, SMUTNA OKOLICA (Feat. Hinol PW

Polska
To jest smutna okolica
możesz miłość znaleźć
możesz portfel zgubić

To jest SMUTNA OKOLICA
Zatopiona w ciemnych łąkach
Polska, SMUTNA OKOLICA
Jednak nie dla wszystkich dobra
To jest SMUTNA OKOLICA
Naokoło szary obraz
Polska, SMUTNA OKOLICA
Może ci odjebać korba

Polska to jest SMUTNA OKOLICA
Tak mówią na zachodzi
Ty oko swe przyzwyczaj
My żyjemy tu na co dzień
Często rządzi znieczulica
Jednak uśmiech pozostaje
Nieszczery się nie zalicza
Rozlicza nas od razu
Tu szare tło obrazu
A na nim kamienice
Na oko oko nie zachwyca
Bramy, bloki , szare pola
Rozejrzyj się dookoła
Jak tu pięknie
Jak tu pięknie
A w dzień gdy słoneczko świeci
I nawet łeb urywa
To wkurwiasz się troszeczkę
Ale przecież już tak bywa
Chcesz mieć latający dywan
Wyjebać bardzo daleko
Lecz wracasz, a z sercem to nigdy nie byłeś rekord
Czy to wieś czy to miasto – każdy ma swoje gniazdo
Nie jest ważne jak wygląda
Ważne ze to jak lekarstwo
Znowu mgła, gęsta mgła
K o zmierzchu jak o świcie
Spójrz na piękną figurkę i niech dalej z tobą idzie

[Hinol PW]
Powszedni chleb
Akceptować los mój, to mój priorytet
W gre nie wchodzi postrój
Rozwój własna rzecz
Nie wyciągasz wniosków
Gości zryty łeb masz
Pogrążeni w proszku, sypią się jak mefa
I przebacz
Ale większość ludzi ni e ma pecha
Tylko źle wybiera
By się …. - To temat rzeka
Szybko czas ucieka
I nie czeka
Wielu też ma łzy na powiekach przez innego człeka
Podłość to zaleta
Przeliczana seta
Powiększa sie przepaść
Ciężko jzu w nią nie wpaść
Piękna okolica niby nie ma co narzekać
A na licach widze znieczulice jakby tkwili w ściekach

Wwa folklor dwie strony ma moneta
Jest kurwa przesłodko, albo chwyta deprecha
Chciałeś się spiąć i stąd już wyjechać
Lecz wciąż zwlekasz na starych śmieciach

To jest SMUTNA OKOLICA
Zatopiona w ciemnych łąkach
Polska, SMUTNA OKOLICA
Jednak nie dla wszystkich dobra
To jest SMUTNA OKOLICA
Naokoło szary obraz
Polska, SMUTNA OKOLICA
Może ci odjebać korba

[Ryjek BEZIMIENNI:]
Na skrzydłach Walkri
Tak jak na skrzydłach orła polecieć do góry
By z nieba spoglądać
Jak dumnym jest Polak i jego kochana Polska
Ale czasem mu nie starcza do końca miesiąca
Co zrobisz?
Nie płaczesz
Po to są zwinne palce
Załatwisz se pracę
Albo praca ci karcer
Czasem najlepszy tancerz
Może pomylić kroki
I nawet hycla psy mogą wytropić
Uwaga, uwaga, rzucili Polaka
Potem zrzucili na niego się i poszła wypłata
Tu jak się ma smaka
Długo nie daje się mu czekać
A smutno jest wtedy, gdy ktoś obcy przyjeżdżam
Choć drugi stad wyjeżdża, to przyjeżdżam mordę ciesząc
Wie ze nie będzie mu lekko, to ją kocha
I choć Potem jest w pogoni za pieniądzem
Ciągle za tym miejscem swoim
Zawsze Polska

[Kafar D37:]
Obok drogi stoi krzyż
Sztuczne leża kwiaty
Ktoś tu przestał żyć
Stąd nie wrócił cały
Dużo mówi znicz
Jeden popękany, mały
Trzeba dalej isc, świat wydał się szary
Co mi powiesz, gdy zapytam
Skąd czerpiecie wiarę
Ilu z was ma pasje, ilu żyje za karę?
Malujemy hajsem, życie domy siebie
Żeby trochę lepiej sie nam żyło pod tym niebem
Ale to fasady, a farma odpada z hukiem
A marzenia są, romansują z brukiem
Patrzymy na zachód
Czego tam szukamy?
Dla mnie to po prostu część fatamorgany
Tu, tu, mimo tej szarości
Są Barwy są miłości, przyjaźni , radości
Tu, tu mimo wielu braków
Szukamy kolorów dla polskich dzieciaków!

To jest SMUTNA OKOLICA
Zatopiona w ciemnych łąkach
Polska, SMUTNA OKOLICA

Jednak nie dla wszystkich dobra
To jest SMUTNA OKOLICA
Naokoło szary obraz
Polska, SMUTNA OKOLICA
Może ci odjebać korba

Polska, Polska, Polska